Nr. 68. Niedziela, 22 Marca 1925. Rok 115.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Wydanie popołudniowe „Gazety Porannej".

Cena egzemplarza pojedyńczego 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Muzeum Książnica Biblioteka Jag.

Granica polsko-niemiecka.

(Od naszego korespondenta.)

Paryż, 17 marca.

Nareszcie mamy te konkretne propozycje. Ni stąd ni zowąd ze wszystkich stolic dochodzą jednobrzmiące wieści: Niemcy ofarują to i tamto. Rząd kanclerza Luthera, zastępującego obecnie prezydenta Rzeszy, chce „czynnie współdziałać w rozwiązaniu problemu bezpieczeństwa. Nie jest to pozbawione pewnej pointe'y. Związek zawodowy „cambrioleurów", zwraca się do reprezentacji posiadaczy z prośbą o nawiązanie porozumienia. Niechże tak będzie, można zawsze porozmawiać!

Ale na bok żarty! Korespondent brukselski „Tempsa" stara się dociec, jakie przyczyny powodują świeżą gorliwość Niemiec do współdziałania w rozwiązaniu sprawy bezpieczeństwa, tę gorliwość, która przejawiła się w ofertach złożonych Francji, Anglji i Belgji, zapewne i Włochom (stamtąd niema jeszcze wiadomości, ponieważ na razie faszyści sajęci są biciem inwalidów!). Sfery belgijskie widzą w tej taktyce, stanowiącej powód do metod kanclerza Cunona, manewr, mający na celu poróżnienie aljantów, aby uzyskać od nich formułę gwarancyjną, pozostawiającą Niemcom jak największą swobodę działania. W istocie miałyby na konferencji brukselskiej, którą zapowiedziano na drugą połowę marca, mocarstwa zachodnie utworzyć wspólny front w kwestji bezpieczeństwa, to lepiej jest dla Rzeszy rozpocząć teraz negocjacje z każdem z państw z osobna, aby wygrywać jedno przeciw drugiemu. Drugim motywem nowej taktyki, pozostającym w łączności z pierwszym miałoby być przeświadczenie, że korzystną rzeczą będzie dla Niemiec podpisanie w charakterze kontrahenta paktu gwarancyjnego, dla uniknięcia paktu anglo-francusko-belgijskiego bez udziału Niemiec. Trzeci powód polega na tem, że Niemcom zależy na tem, aby jak najszybciej nastąpiła ewakuacja Kolonji i to stanowi punkt wyjścia dla tej całej ożywionej działalności niemieckiej. Czwarty powód widzą sfery belgijskie, (ciągle za „Tempsem") w momentach natury gospodarczej. Niemcom nie wystarcza podobno poparcie finansowe, jakiego doznały od mocarstw zachodnich w związku z przeprowadzeniem projektu Dawesa. Pragnęłyby zaciągnąć nową pożyczkę celem ożywienia produkcji. To wymaga oczywiście wytworzenia atmosfery jak najdalej idącego zaufania!

Te wszystkie powody wystarczają, ażeby wytłómaczyć nową kampanję dyplomatyczną niemiecką. Każdy z nich oczywiście wystarcza również, ażeby zakwestjonować szczerość Niemiec. Jednak, czy to nie jest dziwne, że Niemcy gwarantują trwałość swych granic zachodnich, rezygnując tem samem jeszcze raz z Alzacji i Lotaryngji? Ale ustępliwość Niemiec idzie jeszcze dalej. Podkreślają „możliwość" zawarcia ugody w kwestji granic z Austrją i Czechosłowacją! Jest to szczególnie ważne, wobec akcji, mającej na celu przyłączenie do Niemiec, jaką przed niedawnym czasem rozwinęły pewne koła austrjackie. Niemcy rezygnują więc — ewentualnie — ze zmiany status quo nie tylko nad Renem, ale także i nad Dunajem! Jednak nie nad Wisłą!

O ile chodzi o stosunki z Polską, to według informacji „Timesa", zapewne znanych już czytelnikom polskim, propozycje niemieckie przedstawiają się jak następuje: Niemcy gotowe są uroczyście zapewnić, że pod żadnym pretekstem Niemcy dla modyfikacji granic polsko-niemieckich nie uciekną się do oręża. Rząd niemiecki wyięży wszystkie siły, aby uzyskać zmiany obecnych granic w drodze bezpośrednich rokowań z Rządem polskim. Jeżeli ta droga nie doprowadzi do skutku to Niemcy zastrzegają sobie możliwość uzyskania takiej modyfikacji wszystkiemi środkami, pokojowemi, jakie będą miały do dyspozycji. Rząd niemiecki powołuje się tutaj, podobnie jak socjalista Breitscheid, który podobną akcję prowadził za kulisami jesiennego zgromadzenia Ligi Narodów na paragraf 19 statutu Ligi. Nic błędniejszego! A tykuł ten stwierdza bowiem jasno, że Zgromadzenie Ligi może „zalecić" zmianę statu quo, na wypadek, jeśliby istniejące warunki wywoływały niebezpieczeństwo wojny. Ale: 1) paragrafu tego żadną miarą nie można zastosować do terytorjów Polski — istotnie jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo wojny z powodu Pomorza, czy Poznańskiego, to byłaby to jaknajdrastyczniejsza wojna rabunkowa! (tutaj objawia się niesłychany cynizm dyplomacji niemieckiej); 2) możnaby mówić jedynie o „zaleceniu" co do zmiany granic. Otóż jest rzeczą jasną, że Liga Narodów nie mogłaby żądać od Polski oddania choćby piędzi legalnie posiadanej ziemi Niemcom. Zrozumie to każdy, kto ma, choćby bardzo nieokreślone pojęcie o celach i podstawach Ligi.

Uroczysta obietnica ze strony Niemiec, że nie będą dochodziły „modyfikacji" granic na drodze wojennej nie może nam wystarczyć. Wszak w r. 1793 Prusy były związane przymierzem z Polską. Nie przeszkodziło im to wziąć udział w drugim rozbiorze ziem polskich.

Propozycje niemieckie dalekie od tego, aby nas uspokoić, przeciwnie: pouczają nas o tem, że ze strony Niemiec mamy do czynienia ze zdecydowanym zamiarem odzyskania terytorjów polskich. W jaki sposób temu przeciwdziałać? Na ten temat zapewne nieraz jeszcze będziemy mieli sposobność dyskutować.

Krzewski.

Konferencja prasowa u Min. Skrzyńskiego.

SZCZEROŚĆ OSWIADCZEŃ P. HERRIOTA. — ROKOWANIA Z NIEMCAMI ROZPOCZNĄ SIĘ PO OPRACOWANIU PODSTAW WSPÓLNEGO STANOWISKA — PRASA ANGIELSKA NIE JEST ODGŁOSEM OPINJI P. CHAMBERLAINA.

Paryż, 20. marca. (Tel. G. L.) Min. Skrzyński przyjął wczoraj przedstawicieli dzienników polskich. Minister podkreślił, że oświadczenia Herriota są nacechowane jak największą szczerością i dowodzą głębokich sympatji premjera francuskiego dla Polski. Propozycje niemieckie w sprawie bezpieczeństwa nie przybrały jeszcze konkretnej formy. Francja nie może rozpocząć z Niemcami rokowań w tej sprawie przed uzgodnieniem swoich poglądów z sojusznikami. Rokowania z Niemcami rozpoczną się dopiero po opracowaniu podstaw wspólnego stanowiska. Co do narad z Chamberlaine'm, ang. minister spraw zagr. interesuje się w pierwszej linji sprawą bezpieczeństwa granic zachodnich, zapewnił jednak, że przywiązuje również wielkie znaczenie do sprawy granic wschodnich. Min. Skrzyński oświadczył, że co do tej sprawy, **Chamberlain żałuje, iż prasa angielska nie jest odgłosem jego opinji, wtedy bowiem polska opinja publiczna byłaby całkowicie zadowolona.** Zapytany co do projektów Benesza utworzenia bloku państw Europy środkowej oświadczył minister, że Polska nie widzi w tem nic niedogodnego.

Wiadomości zagraniczne.

Lwów, 21. marca.

— Dzienniki paryskie donoszą, że rząd ang. na podstawie przyrzeczenia uzyskanego od Herriota poczynił w Berlinie kroki w tym kierunku, by rząd niemiecki ułożył swój projekt paktu gwarancyjnego w formie dokładnej i kompletnej.

— Jak podaje „Daily Mail" na dzisiejszym posiedzeniu Rady gabinetu Chamberlain ma zaproponować zastąpienie protokołu genewskiego dwoma układami w sprawie bezpieczeństwa. Pierwszy dotyczyłby granic wschodnich i opierałby się na sugestjach Benesza, drugi dotyczący granic zachodnich wymagałby odbycia konferencji francusko-niem., którą poprzedziłby specjalny układ francusko-angielski.

— Z Londynu telegrafują, że zmarł tam lord Curzon, b. długoletni kierownik polityki zagr. W. Brytanji.

— Z Berlina donoszą, że kandydatami rządowymi na prez. Rzeszy są: Otto Braun, Henryk Held, Willy Hellpach, badeński prezydent, Karol Jarres, Erik Ludendorff, Wilhelm Marx i Ernest Thaelmann, robotnik transportowy, członek parlamentu.

— Królewska para ang. przybyła dziś przed południem do Genui, skąd uda się yachtem królewskim do Sycylji.

— Z Tokio donoszą, że pożar, który trwał do czwartku, zniszczył 1730 dom., m. i. także duży zakł. dla obłąkanych. Rząd japoński zarządził, **aby bezdomnych umieszczono w barakach w parku publicznym.**

— Z Waszyngtonu telegrafują: Jak donosi „Telegr. Comp." senator Borah oświadczył że w kwietniu wyjeżdża do Rosji sowieckiej w celu zbadania tamtejszych stosunków. Sądzą, że Borah (przewodniczący komisji spraw zagr.) będzie pertraktował z rządem sowieckim w sprawie uznania Rosji sowieckiej przez Stany Zjedn.

— „Matin" dowiaduje się, jak twierdzi z dobrego źródła że Mussolini jest chory na wrzód dwunastnicy, która to choroba wymaga całkowitego bezruchu. Dotychczas jednak premjer włoski nie był operowany.

KOMUNIŚCI W BUŁGARJI

Sofja, 20. marca. (Tel. G. P.). Banda komunistów, licząca około 30 ludzi, która w okolicy Szumenu proklamowała republikę sowiecką, została rozproszona przez wojska rządowe. Dokonano 300 aresztowań.

W przededniu nominacji p. Stanisława Grabskiego.

Warszawa, 20. marca. (Z). Korespondent Wasz dowiaduje się, że **kwestja ogłoszenia nominacji p. Stanisława Grabskiego na ministra oświaty jest kwestją najbliższych dni.**

Sensacyjny głos angielski o drodze do zabezpieczenia pokoju.

Lwów, 21. marca.

(=) W „New-Jork World" wybitny konserwatywny dziennikarz angielski p. Wickham Steed opublikował następujący artykuł:

„Brytyjska polityka — rozpoczyna p. Wicham Steed — podobna jest do grzebienia przeprowadzanego przez potężnie zmierzwione włosy. U siebie na miejscu ręce trzymające grzebień czują, gdzie szukać należy skręconych kołtunów. Ręce ciągną delikatnie i ostrożnie, aby żadnych włosów nie zmusić do głośnych jęków cierpienia. Na obcym gruncie te same ręce są mniej wprawne Gdy zęby grzebienia napotykają tam na skręcony kołtun, ręce brytyjskiej skłonne są do szarpania grzebieniem i powodowania okrzyków bólu. Jakżeż to jest nierozsądne! — wołają wtedy brytyjscy rozczesywacze — my przecież pragniemy tylko wszystko gładko ułożyć, aby piękne włosy damy Europy nie były już nadal potargane, lecz aby wykwintnie, porządnie się ułożyły, zabezpieczone przeciwko większemu jeszcze bezładowi".

Opisawszy, jak po mistrzowsku premjer Stanley Baldwin potrafił rozczesać przez poprzedni rząd poplątane sploty wewnętrznej sytuacji angielskiej, p. Wickham Steed stwierdza, że ożywiony temi samemi intencjami na polu polityki zagranicznej p. Austen Chamberlain napotkał na trudności, z których już teraz jasno musi zdawać sobie sprawę.

Po premierze Baldwinie — pisze p. Steed — sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Austen Chamberlain, chwycił za dyplomatyczny grzebień i po drodze na sesję Ligi Narodów w Genewie, udał się do Paryża. Odbył długie rozmowy z francuskim premjerem Herriotem i na powrotnej drodze do Londynu konferencje te podejmie. Dotychczas wszystko to co o wynikach tych rozmów do uszów naszych dobiegło, było jednym wielkim krzykiem alarmu i przerażenia, jaki natychmiast podniósł się we Francji i w Polsce. Grzebień Chamberlaina napotkał na kilka silnie zmierzwionych splotów.

Bezcelowem byłoby wmawianie, że te zmierzwione sploty nie istnieją. Istnieją one i wśród nich jeden z najpoważniejszych jest brytyjskiego pochodzenia. Rząd niemiecki, inspirowany czy też nie inspirowany przez brytyjskiego ambasadora w Berlinie, przed kilku tygodniami puścił w obieg tajną propozycję, według której Niemcy byłyby gotowe przystąpić do pięciomocarstwowego paktu bezpieczeństwa i gwarancji z Wielką Brytanją, Francją, Belgją i Włochami pod tym warunkiem, że wzięte będą pod rozważanie pewne regulacje niemieckich granic wschodnich. Chamberlain zdawał się myśleć, że owa niemiecka propozycja istotnie może otworzyć drogę do wygładzenia europejskiego zamętu i prawdopodobnie był zdumiony, że we Francji bardzo mało, w Polsce zaś już absolutnie żadnego entuzjazmu nie znalazł.

W rzeczywistości największa trudność dla europejskiej regulacji leży w Polsce i za to najbardziej odpowiedzialną jest Wielka Brytania. Odpowiedzialność ta datuje z czasów paryskiej konferencji pokojowej, gdy ówczesny brytyjski premjer Lloyd George przeciwstawił się nagle raportowi komisji ekspertów dla spraw polskich, która ustanowiona była d. 12 lutego 1919 r. i d. 12 marca swój jednogłośny raport wręczyła. Raport ten odznaczał się dwiema charakterystycznemi cechami. Jedną z nich było to, że miasto i port Gdańsk, jako też cały pas wzdłuż linji kolejowej Gdańsk-Mława-Warszawa (z Kwidzyniem) miał przypaść Polsce. Drugą — to, że na Górnym Śląsku wszystkie te tereny, które etnograficznie posiadały większość polską, miały być przyznane Polsce, podczas, gdy wąski pas na południu miała otrzymać Czecho-Słowacja.

Raport ten, jak to już podkreśliłem, był jednogłośny. Był on sporządzony przez ludzi sumiennych, którzy rozumieli istotę swego zadania. Względy, które kierowały ich projektem co do Gdańska, polegały na tem, że Polska musi posiadać własną drogę do morza i że chociaż mieszkańcy Gdańska w większości rasowo i językowo są niemcami, to jednak ich prawa ustąpić muszą wobec interesów stanowiących nieodzowny warunek życia dla tak wielkiego terytorjum jak Polska, która ani rozwijać się, ani nawet naprawdę korzystać ze swej niepodległości nie może, nie posiadając własnego dostępu do morza. Względy te pozostawały w zasadniczej zgodzie z 13 z pośród wilsonowskich „czternastu punktów".

Lecz po za temi względami rysowało się niewypowiadane z łożenie, że gdyby sprzymierzone i stowarzyszone państwa dały Polsce nieco więcej, niż mogła ona prawomocnie wymagać na podstawie etnograficznych tylko względów i gdyby zabezpieczyły jej gospodarczą niepodległość przez przyznanie miasta Gdańska i przyległego obszaru, wówczas z drugiej strony możnaby było wymagać od Polski umiarkowania w postulatach co do innych terytorjów, które etnograficznie nie są polskiemi, mianowicie co do Litwy i Ukrainy. Na tej drodze, jak liczono, możnaby było powstrzymać Polskę od wytworzenia źródeł konfliktów z sąsiadami, które to konflikty musiałyby jej przynieść więcej szkody iż pożytku i odebrać jej sympatje zachodu, w razie gdyby zachód został w te konflikty wciągnięty.

Głośna „Rada Dziesięciu", która w owym czasie była rządzącym zespołem paryskiej konferencji pokojowej, zbadała raport komisji rzeczoznawców dla sprawy polskiej w dniu 19 marca 1919 r. Prezydent Wilson wypowiedział się za raportem. Francuzi poparli go. Po południu dnia 18 marca Lloyd George wobec jednego z wybitnych brytyjskich członków komisji oświadczył, iż ma zamiar poprzeć raport i w dniu następnym zaproponować jego przyjęcie. Jednak, następnego dnia, gdy obrady już były otwarte, Lloyd George dokonał zmiany frontu. Odrzucił raport jako niemożliwy do przyjęcia, zażądał wycofania go z powrotem do komisji dla przeprowadzenia ulepszeń i w rezultacie osiągnął swój cel. Na nowo komisja utrzymała swe stanowisko i tym razem także jednomyślnie. Jednak znowu Lloyd George nalegał na odrzucenie raportu i nakoniec wypracowano kompromis, który sprawił Gdańsk pod władzą Ligi Narodów i stworzył „polski korytarz", który obecnie Niemcy i ich przyjaciele odrzucają jako niedający się utrzymać i którego zniesienia pragną.

Możliwem jest, że prawdziwe przyczyny zmiany frontu brytyjskiego premjera w sprawie Gdańska nigdy nie będą znane, jednak pozostaje faktem, że on właśnie jest odpowiedzialny za stworzenie chybionego i rodzącego zamęt rozwiązania trudności, która obecnie jest dla pokoju europejskiego daleko bardziej niebezpieczna, niż byłoby jasne rozwiązanie na korzyść Polski. Przeciwnie, rozczarowanie, jakiego Polska doznała w sprawie gdańskiej, doprowadziło do komplikacji, w które polacy wplątali się później w innych kierunkach".

Organizacja komitetu do spraw kresowych.

SPRAWA DYMISJI MIN. THUGUTTA JESZCZE NIE ZAŁATWIONA.

Warszawa 21. marca. (Tel. G. L.) Sprawa cofnięcia dymisji przez Ministra Thugutta nie została jeszcze załatwiona. Minister Thugutt wyraził zasadniczo zgodę na utworzenie komitetu kresowego pod swoim przewodnictwem, mimo to toczą się jeszcze rokowania o szczegóły dotyczące organizacji tego komitetu. Istniejące różnice mają być w dniu dzisiejszym wyrównane.

Terenem kompetencji komitetu Ministrów do spraw kres. będzie 7 województw: wileńskie, nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie, tarnopolskie, lwowskie i stanisławowskie. Wszystkie sprawy dotyczące kresów, przed wpłynięciem na porządek dzienny Rady Ministrów, omawia i uzgadnia Komitet. Sprawy kresowe będące w kompetencji poszczególnych resortów uzgadnia się w łonie Komitetu.

Odnośne Ministerstwa zwracają się do Komitetu o opinję w tych wszystkich sprawach, które nie wymagają sankcji Rady Ministrów. Sprawy personalne, nominacje i zwolnienia są rozprawiane przez Komitet. Komitet posiada prawo inspekcji województw wschodnich ze specjalnemi kompetencjami wytyczania linji politycznej Rządu w sprawach narodowościowych i wyznaniowych w całem Państwie.

W skład komitetu weszliby: Min. Thugutt jako przewodniczący w zastępstwie Premjera, Minister spraw zagranicznych, Minister skarbu, spraw wojsk., oświaty i reform rolnych. Pozatem inni ministrowie będą brali udział w komitecie w razie potrzeby. Sprawa wnoszenia przez przewodniczącego własnej inicjatywy, lub na wniosek ministrów w razie nieuzgodnienia stanowiska poszczególnych ministrów przysługuje prawo odwołania do Rady ministrów w ciągu dni 7. Przy komitecie czynny będzie gen. sekretarz, który będzie jednocześnie kierował wydziałem dla spraw wschodnich, utworzyć się mającym w Prez. Rady ministrów.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI. NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Życie polityczne.

Lwów, 21. marca.

— Stały Trybunał sprawiedliwości międzynarodowy zwołany został na sesję nadzwyczajną na 14 kwietnia b. r. Trybunał zajmie się sprawą polskiej służby pocztowej w Gdańsku.

— Z kół urzęd. zaprzeczają wiadomościom podanym przez ajencje zagraniczne, jakoby Prezydent Wojciechowski wybierał się z oficjalną wizytą do króla Jugosławji Aleksandra.

Świadectwa tożsamości dla emigrantów rosyjskich.

Lwów, 21. marca.

(E) W wykonaniu uchwały konferencji genewskiej z dnia 3 lipca 1922 r., dotyczącej ustalenia dokumentów podróży dla uchodźców rosyjskich, Min. spraw wewn. wprowadza nowy, ustalony na tej konferencji, typ dokumentu podróży dla tych uchodźców.

Dokument ten pod nazwą: „Świadectwo tożsamości" (Certificat d'identité") będzie wydawany: 1) bezpaństwowym emigrantom, mającym prawo do rosyjskiego obywatelstwa, lecz nie życzącym sobie podlegać władzy sowieckiej, oraz 2) osobom, które pochodzą z terenów państw, powstałych na terytorjum b. imperjum rosyjskiego i które nie otrzymały przytem ani obywatelstwa tych państw, ani żadnego innego obywatelstwa. Ostatniej kategorji osobom świadectwa tożsamości mogą być wydawane jedynie w tym przypadku, o ile przedstawią zaświadczenia odpowiednich przedstawicielstw (poselstwa lub konsulatu), że nie są obywatelami danych państw.

Wobec wprowadzenia w życie świadectw tożsamości, pasporty wzór Nr. 2, wydawane dotychczas cudzoziemcom nieokreślonej przynależności państwowej, udzielane będą aż do ich wyczerpania tylko tym bezpaństwowym cudzoziemcom, którzy wyjeżdżają do któregokolwiek z państw europejskich na krótki przeciąg czasu i z prawem powrotu do Polski.

Opłaty za te pasporty i świadectwa tożsamości pobierane będą na analogicznych z normalnemi pasportami zasadach.

W razie powtórnego wyjazdu z Polski posiadacza takiego świadectwa, będą mogły być, zamiast nowego świadectwa, udzielane zezwolenia na ponowny wyjazd za pobraniem odpowiedniej opłaty. Zezwolenie takie uprawniać będzie cudzoziemca tylko do wyjazdu z Polski. Dla powrotu do Polski trzeba będzie uzyskać wizę powrotną na dotychczas obowiązujących zasadach.

Świadectwa tożsamości, jak również wielokrotne wizy wydawane będą tylko na podstawie decyzji Min. spraw wewnętrznych.

Świadectwa tożsamości i pasporty Nr. 2 oraz wizy powrotne, udzielane na tych dokumentach, ważne będą w ciągu 6 miesięcy.

TRZĘSIENIE ZIEMI W CHINACH

Szangaj, 20. marca. (Tel. G. P.) Miasto Ta Li Fu w zachodniej części prowincji Yunnan uległo zniszczeniu wskutek trzęsienia ziemi.

Poseł argentyński w Belwederze

Lwów, 20. marca.

Dnia 17 marca r. b. o godz. 12 Don Hilarion D. Moreno, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki argentyńskiej wręczył panu Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w pałacu belwederskim, przy której byli obecni: W zastępstwie Ministra spraw zagranicznych pan prezes Rady ministrów Grabski, szef kancelarji cywilnej p K. Lenc, jeneralny adjutant jen. Zaruski, oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Poseł argentyński przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora protokołu p. S. Przezdzieckiego, sekretarza poselstwa p. Ludovico Loizaga adjutanta Prezydenta Rzeczypospolitej por. Laszkiewicza.

W czasie audjencji poseł argentyński wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie!

Był to dla mnie wielki zaszczyt, że zostałem powołany przez rząd republiki argentyńskiej do reprezentowania go przy Osobie Waszej Ekscelencji w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego. Utrzymanie jaknajlepszych stosunków przyjaźni i szczerej solidarności międzynarodowej z narodami zaprzyjaźnionemi jest troską mego rządu, który widzi w tych zbliżeniach dyplomatycznych szlachetny cel, zwłaszcza gdy chodzi o kraj taki, jak Polska, którego chwały i tradycje wyznaczają Mu to uprzywilejowane miejsce, jakie zajmuje wśród narodów Europy, naród ten, którego potężna rasa poczyna odgrywać rolę w rozwoju w. ośrodków rolniczych mojego kraju, gdzie dłoń polska przynosi swą szlachetną siłę i zalety pracy, zapewniając sobie jednocześnie pogodną i pomyślną przyszłość.

Rząd republiki argentyńskiej śpiesząc więc wypełnić lukę, którą pozostawił mój poprzednik, pragnął zaznaczyć wagę, jaką przywiązuje do nieprzerwanego kontynuowania dobrych stosunków. Wzmocnienie ich oraz — o ileby to było możliwe — zacieśnienie zbliżenia ekonomicznego i handlowego zostało mi powierzone jako zadanie, które przynosi mi zaszczyt i z którego jestem szczególnie dumny, gdyż zadanie to zgodne jest z uczuciami osobistemi, jakie, mam nadzieję, będę mógł ujawnić, poświęcając mej misji wszystkie me siły i całą mą sympatję.

I oto dla nadania realnych kształtów mojej misji pozwalam sobie zwrócić się z pełnym szacunku apelem do wysokiej życzliwości Waszej Ekscelencji, prosząc Ją, aby zechciała mi udzielić swego poparcia, niezbędnego dla urzeczywistnienia pragnień mego rządu.

Panie Prezydencie, jestem wyrazicielem Rządu i narodu republiki argentyńskiej, składając Panu ich życzenia jaknajszczersze pomyślności dla Polski i szczęścia osobistego dla Waszej Ekscelencji, z racji tej uroczystej dla mnie sposobności wręczenia Panu listów, za pomocą których Jego Ekscelencja prezydent de Alvocar odwołuje mojego poprzednika akredytując mnie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego narodu argentyńskiego".

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział następującemi słowy:

„Panie Ministrze!

Przyjmujące z rąk Pana listy, odwołujące Pańskiego poprzednika, jak również listy, które akredytują Pana przy mnie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego republiki argentyńskiej, pragnę podziękować Jego Ekscelencji prezydentowi narodu argentyńskiego, że wybrał w osobie Pana jednego z najwybitniejszych dyplomatów swego kraju na reprezentanta w Polsce.

Jestem szczęśliwy, że słyszę w słowach Pana echo sympatji dla naszej ojczyzny, płynące z oddalonego kontynentu i mogę Pana zapewnić o wzajemnych uczuciach narodu polskiego w stosunku do narodu, który umiał nieść tak wysoko zasady wolności i którego wielkie postępy w dziedzinie ekonomicznej są przedmiotem podziwu współczesnych.

Pierwszy węzeł zadzierżgnął się już między narodami za pośrednictwem tysięcy emigrantów polskich, którzy szukając w waszym pięknym kraju pola pracy, spotkali się tam z tak gościnnem przyjęciem. Nie wątpię, że nasze narody znajdą jeszcze inne punkty styczne, które pozwolą im współpracować dla przyszłości, przyczyniając się wzajemnie do rozwoju ich handlu i ich rolnictwa oraz zmierzając zawsze do utrzymania pokoju sprawiedliwości i zgody pośród narodów.

W tem przekonaniu dziękuję Panu, Panie Ministrze za życzenia, które Pan dopiero co wyraził, witając Pana, pragnę Pana zapewnić, że poparcie moje oraz poparcie Rządu polskiego jest Panu od tej chwili zapewnione".

Z obrad Sejmu.

PPOJEKT USTAWY O POPIERANIU BUDOWY DOMÓW.— OSWIADCZENIE WICEMIN. KLARNERA.— STABILIZACJA URZĘDN. PAŃSTW.

Warszawa, 20. marca. (Tel. G. L.) Na piątkowem posiedzeniu Sejmu przy I. czytaniu projektu ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych w miastach podsekr. stanu Klarner złożył następujące oświadczenie: Ustawa ta jest ramową gdyż prawa ruchu budowlanego nie da się załatwić w ciągu jednego lub dwóch lat. Udział miast jest pożądany, ale rząd musi mieć w ręku narzędzie, aby rzeczywiście uruchomić współdziałalność. Rząd uważa sprawę za pilną ze względu na istniejące bezrobocie.

Projekt **odesłano do komisji skarbowej.** Odesłano również projekt nowelf do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i ustawy o poborze rekruta na rok 1925.

P. Putek (Wyzw.) przedstawił w imieniu komisji adm. sprawozdanie o projektach ustaw: w sprawie zmiany art. 116 pragm służbowej. Idzie o **przedłużenie terminu stabilizacji urzędników państwowych, który to termin ustanawia rząd do 31. grudnia 1927, zaś komisja do 31. grudnia 1925.** Referent przypomina dalej, że **istnieje już siódmy rząd od uchwalenia pragmatyki służbowej; niestety, żaden, mimo licznych obietnic, tej sprawy dotychczas nie załatwił.** Dalsze utrzymywanie tego nienormalnego stanu rzeczy wyrządza krzywdę urzędnikam, podsycając stan zdenerwowania i niepewności.

W głosowaniu przyjęto nowelę o art. 116 pragm. służb., **odrzucając wniosek mniejszości, proponujący termin stabilizacji do 1. lipca br.**

Nadto przyjęto dwie rezolucje komisji o **natychmiastowe przeprowadzenie stabilizacji urzędników, którzy odpowiadają ustalonym wymaganiom i zorganizowaniu kursów przygotowawczych dla urzędników obowiązanych do składania egzaminów.**

Następnie zgodzono się na wydanie sądom p. Łańcuckiego, odmówiono zaś wydania sześciu innych posłów. Na tem obrady odroczono do wtorku, 24. bm.

Oryginalne 7165

TUTKI
BON TON

polecają

HERLICZKA, BEŁDOWSKI, WOŁOSZYŃSKI
w Krakowie.

—:— Do nabycia —:—
w sklepach tytoniowych.

O przyszłość naszego teatru.

Lwów, 21 marca.

Zapowiedź poniedziałkowego zebrania w Kasynie i Kole literacko-artystycznem, wywołała w mieście naszem, w sferach interesujących się przyszłością sceny lwowskiej, żywe zainteresowanie.

Ongi tak świetna, przodująca — obok Warszawy — całemu polskiemu ruchowi teatralnemu, kształcąca liczne rzesze nowych, utalentowanych adeptów sztuki, z biegiem lat obniżała swój poziom, rozbłysła chwilowo za czasów Tadeusza Pawlikowskiego, wreszcie w latach powojennych zapadła w martwotę, zawdzięczając udatniejsze sporadyczne przedstawienia nie programowej pracy dyrekcji, jeno zabiegom i trudom poszczególnych reżyserów.

Stan podobny musi uledz zmianie. Scena lwowska spełnia zadanie stokroć ważniejsze od krakowskiej, czy warszawskiej, wiedzą o tem bardzo dobrze wszyscy, którzy zdolni są patrzeć poza próg własnego podwórka.

I w najbliższy więc poniedziałek zjawią się w sali Kasyna i Koła literackiego ludzie, pozostający z teatrem w bliskich, bezpośrednich stosunkach, zjawią się i jego miłośnicy, i przedstawiciele polskiej inteligencji, by wysłuchać uwag krytycznych o teraźniejszości oraz rad i wskazówek na przyszłość.

Na zebraniu tem znajdzie swój zdecydowany wyraz i opinja publiczna, której głos w sprawie tak ważnej musi zaważyć na szali i wpłynąć na postanowienie tak miejskiej Komisji teatralnej, jak i Rady miejskiej.

Z tego względu akcji, rozpoczętej przez Kasyno i Koło liter.-art. przypisujemy znaczenie bardzo ważne.

Kandydaci do dyrektorskiego stolca znajdą tu najodpowiedniejszy teren do przedstawienia swego programu

—o—

Utworzenie okręgowej komisji oszczędnościowej we Lwowie.

Lwów, 21 marca.

W wykonaniu rozporządzenia p Prezesa Rady Ministrów, w porozumieniu z p. Ministrem skarbu z 29 grudnia 1924 r. o ustanowieniu okręgowych komisji oszczędnościowych (Dz. U. R. P. Nr. 115/24) zamianował p. Minister skarbu przewodniczącymi okręgowych komisji oszczędnościowych na:

Okręg Izby skarbowej:

krakowskiej — dyr. Izby skarb. Józefa Gregora.

lwowskiej — dyr. Izby skarb. dr. Ignacego Weinfelda.

Instrukcja wewnętrzna, normująca sposób urzędowania O. K. O. zostanie rozesłana pp. przewodniczącym przez nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, p. Wojewodę Moskalewskiego, poczem O.K.O. rozpoczną niezwłocznie urzędowanie.

—o—

Z przemysłu cukrowniczego.

Od jednego z poważnych przedstawicieli handlu cukrowniczego otrzymujemy następujące cenne uwagi na temat obecnego położenia w przemyśle cukrowniczym.

Lwów, 20. marca.

Jednym z najważniejszych działów przemysłu spożywczego w Polsce, który stosunkowo najodporniej znosi ogólny kryzys w przemyśle i handlu, jest dotąd dział fabrykacji wyrobów cukrowych i czekoladowych, które jeszcze przed wojną miały swoją ustaloną dobrą markę nietylko w kraju lecz i zagranicą. Cały szereg spółek akcyjnych wyłącznie poświęconych temu działowi przemysłu spożywczego w czasie wojny powiększył swe kapitały zakładowe i obrotowe a również zakłady tego rodzaju będące w rękach prywatnych powiększyły znacznie swe warsztaty pracy, licząc się z dość wzmożonym popytem i masową konsumcją wyrobów cukrowych szerokich sfer ludności. Przemysł ten zatem mógłby mimo ogólnego kryzysu wykazać dość znaczne postępy, nie będąc zawisłym od eksportu zagranicę i mając znaczne pole zbytu wewnątrz Państwa. Jedyną przeszkodą w należytym rozwoju tego działu przemysłu rodzimego to śmiała konkurencja zagraniczna, która potrafiła dzięki szumnej reklamie i innym środkom i półśrodkom, stosowanym przeciw przepisom celnym — mającym na celu ochronę produkcji rodzimej — wprowadzić swe wyroby — wprawdzie o wiele droższe od naszych, jednak wcale nie przewyższające jakością wyrobów znanych u nas fabryk czekolady jak n. p. fabryki Piaseckiego lub „Optima" w Krakowie, lub Höflingera we Lwowie, wkońcu znanych warszawskich fabryk Wedla, Lardellego, Machlejda, Fuchsa i t. p.

A najsmutniejsze w tem wszystkiem, że wśród obcych firm, które starają się zalać rynek wewnętrzny swymi wyrobami i które wyciągają miljony złotych z kraju — zagraża najbardziej naszemu przemysłowi cukrowniczemu firma pruska Sarottiego, która specjalnie urządziła — jak w sferach poinformowanych utrzymują — fabrykę w Gdańsku, na to, by pod tą pokrywką korzystać z wolności celnej, co jej umożliwia silną konkurencję z naszemi fabrykami.

Winę w tych stosunkach ponoszą przedewszystkiem ci z pośród kupców, którzy popierają otwarcie obcy przemysł sprowadzając masowo wyroby gdańskie i wiedeńskie; niemniej i publiczność, która nie zdaje sobie widocznie sprawy z tego, że kupując nawet w drobnych ilościach wprowadzone u nas dzięki przesadnej reklamie wyroby Sarottiego, o niemieckich etykietach, czy też innych firm gdańskich, jak „Olka" — która dla zmylenia publiczności używa także i polskich etykiet — lub „Baltic" popełnia wprost grzech wobec walczącego o byt własny i swych pracowników przemysłu krajowego.

Lecz i reprezentanci tegoż przemysłu winni nareszcie zrozumieć, że jedynie drogą skutecznej propagandy i reklamy oraz współdziałania z tą częścią kupiectwa, które życzliwie odnosi się i popiera przemysł rodzimy — odpędzić mogą zakusy wrogich sobie przedsiębiorstw.

Kronika.

—o—

Sobota 21. marca. Rz. kat.: Benedykta — Gr. kat.: Teofyła.
Niedziela 22. marca. Rz. kat.: Środopostna — Gr. kat.: Ned. Chrest.

Rekolekcje wielkopostne w kościele OO. Jezuitów, III serja: dla mężczyzn wszystkich zawodów, zwłaszcza dla sfer zajętych pracą w handlu, rzemiośle w służbie prywatnej itp. rozpoczną się w poniedziałek, dnia 23. bm. wieczorem. Codziennie przez cały tydzień o god. 7 wieczorem nauka i krótkie nabożeństwo.

Niedzielne wykłady hygieniczne. W niedzielę, 22. bm. o 11 przedpoł. w kinie „Kopernik" wygłosi dr. Albin Musiał wykład p. t. Choroby zakaźne oka. Z pokazem licznych przeźroczy.

Małopolskie Towarzystwo lekarzy weterynaryjnych zawiadamia, że posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 24. marca br. o godz. 17 w Akademji med. weter. (sala katedry hodowli). Dr. A. Zakrzewski wygłosi wykład: „Sprawozdanie Państwowej Stacji badań wścieklizny za r. 1924 i uwagi".

Towarzystwo Metapsychiczne im. Juljana Ochorowicza we Lwowie urządza dziś, w sobotę, 21. bm. w sali Instytutu technologicznego ul. Bourlarda 5, wykład p. Stefana Mokrzyckiego p. t. „Wróżby i wróżbici". Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp od 50 gr. do 2 zł.

„Nad Tygrysem i Eufratem", wspomnienia z kilkuletniego pobytu w Mezopotamji, wygłosi inż. Adam Czeżowski w poniedziałek, 23. bm. o godz. 7 wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska. Odczyt bogato ilustrowany obrazami świetlnymi zdjęć i wykolisk przywiezionych przez prelegenta. Dochód z odczytu przeznaczony na Ochronkę im. Józefa Piłsudskiego. Cena biletu 2 zł., wstęp na salę 50 gr.

Poranek kinematograficzny w „Marysieńce" obędzie się w niedzielę, dnia 22. bm. o godz. 12 w południe, na którem się wyświetli prześliczny dramat w 7 aktach p. t. „Czarcie pole". W głównych rolach: Lya de Putti, Gajdarow, Werner, Kraus i inni. Ceny miejsc zniżone. Kasa czynna od godz. 10.

Towarzystwo „Esperanto". Dziś, w sobotę w Instytucie Technologicznym (ul. Bourlarda 5) odbędzie się uroczysty Wieczór Inauguracyjny, na którym sekr. H. Schnitzer wygłosi odczyt (w języku polskim) p. t. „Geneza i istota esperantyzmu". Esperantyści i goście mile widziani. Wstęp wolny. Początek o godz. 7 wiecz.

Z lwowskiego radjoklubu. W poniedziałek, 23 bm. o goz. 7 zagai klubowy wieczór dyskusyjny dr. Oblas na temat: „Czego spodziewać się można od aparatu odbiorczego i jakich wymagań nie należy mu stawiać". Po dyskusji nastąpią demonstracje najnowszych modelów aparatów Marconiego. Wstęp wolny, goście mile widziani.

Lwowska Kongregacja Kupiecka, wskutek prośby swej, wniesionej do Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów przez Okręgową Dyrekcję Poczt i Telegrafów we Lwowie, uzyskała przywrócenie z dniem 21. marca 1925 7-dniowego terminu do podjęcia celnych paczek zagranicznych w obecności adresatów; z tą uwagą że ten 7-dniowy termin winien być jaknajskrupulatniej przestrzegany.

Kurs jazdy dla kierowców automobilowych. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie rozpoczyna w dniu 27. kwietnia br. 6-tygodniowy kurs nauki jazdy dla kierowców automobilowych. Nauka będzie obejmowała naukę jazdy, naukę wykonywania najpotrzebniejszych napraw motoru i automobilu prócz tego teoretyczne wykłady z zakresu budowy motor i wozu, oraz wykłady przepisów administracyjno-policyjnych. Zgłoszenia na kurs przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, ul. Bourlarda 5, II p. od godz. 9—2.

Zespół artystów przy Org. Nar. IV dz. odegra w niedzielę, 22. bm. w sali Zakładu głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej 35 wodewil „Bal pokojówek" ze śpiewami i tańcami. Początek o godz. 7.

—o—

Emigracja do Kanady.

KOMUNIKAT URZĘDU EMIGRACYJNEGO. — JAKIE WYMAGANIA STAWIANE SĄ EMIGRANTOM PRAGNĄCYM UDAĆ SIĘ DO KANADY.

Lwów, 21 marca.

(?) Urząd Emigracyjny został zawiadomiony pismem kanadyjskiego departamentu imigracyjnego i kolonizacji, że w letnim okresie zamierzone jest w Kanadzie osiedlenie określonej liczby rodzin z Europy kontynentalnej, posiadających pewien kapitał dla zagospodarowania się. Ponadto sprowadzeni być mają robotnicy rolni (bez rodzin), posiadający po opłaceniu kosztów podróży mniejszą kwotę pieniężną. Przewóz tych emigrantów rozdzielony będzie pomiędzy linje okrętowe, działające w poszczególnych krajach Europy kontynentalnej. Linje koncesjonowane przez Rząd polski otrzymały już lub spodziewają się otrzymać zezwolenie na przewóz pewnej liczby rodzin i robotników rolnych z Polski do Kanady.

Urząd Emigracyjny wyjaśnia, że ilość pozwoleń dla Polski będzie bardzo ograniczoną i że jedynie rodziny włościańskie, przyzwyczajone do skromnych warunków bytu i posiadające po opłaceniu kart okrętowych conajmniej 500 dolarów kanadyjskich mogą rozpocząć starania o wyjazd. Rodziny te odpowiadać winny kanadyjskim przepisom emigracyjnym pod względem umiejętności czytania i stanu zdrowia.

Te same wymagania stosują się również do robotników rolnych, jadących bez rodzin, którzy po opłaceniu podróży do Winnipegu wykazać się winni posiadaniem 25 dolarów kanadyjskich. Urząd ostrzega, że dopiero po uzyskaniu od odnośnych linij okrętowych pisemnego zapewnienia o wciągnięciu przez władze kanadyjskie na listę emigrantów danej kategorji mogą przystąpić do przygotowań podróżnych. Przedwczesne likwidowanie mienia, rzucanie mieszkań i posad spowodować może zawód i ruinę emigrantów.

Po bliższe informacje zgłaszać się należy pisemnie do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie (ul. Królewska 23) do Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego we Lwowie (ul. Karmelicka 4) lub do poszczególnych państwowych urzędów pośrednictwa pracy.

(—) **Straszny wypadek na ul. Legjonów.** Wczoraj około godz. 2 popoł. zdarzył się na ul. Legjonów wypadek, który na przechodnich wywarł okropne wrażenie. Mianowicie na wozie pocztowym, przejeżdżającym tą ulicą siedział podurzędnik pocztowy Władysław Zawadzki. W pewnej chwili koła wozu zaczepiwszy o szyny tramwajowe tak, że wóz w jednej chwili stanął, a Zawadzki runął na ziemię, uderzywszy głową o bruk. Pogotowie ratunkowe w stanie groźnym odwiozło go do szpitala.

(—) **Oszustwo rzekomego właściciela realn.** Do firmy „Regulator" zgłosił się onegdaj Jan Busch, rzekomo właściciel realności w Lubieniu Wielkiem, który przedłożył deklarację z podpisem i pieczęcią urzędu gminnego i na tej podstawie obrał materje, płótno, i buciki, wart. 300 złotych. W dwa dni później firma przekonała się, że pan ofiarą oszustwa, albowiem Busch wogóle nie istnieje.

—o—

Z sali sądowej.

DWA WYROKI.

Lwów, 21 marca.

Wczoraj zapadł wyrok w odroczonej w środę rozprawie karnej przeciwko sprawcom włamania i kradzieży biżuterji oraz srebra stołowego u inż. Edwarda Salomona.

Wszyscy oskarżeni skazani zostali na karę ciężkiego więzienia, obostrzonego postem i twardem łożem, a mianowicie: Marjan Cichocki 3 lata, Wodzimierz Oleszczuk 4 lata, Antoni Rożołowski 1 rok, Stanisław Strzelecki 10 miesięcy, Jan Łoziński 8 miesięcy.

Obrońcy skazanych z wyjątkiem adw. dra Kibitza (Łoziński) zastrzegli sobie 2 dni do namysłu.

*

Po 5-dniowej rozprawie, w czasie której przesłuchano w charakterze świadków ogromną ilość poszkodowanych „podatników" plantatorów tytoniu z okolicznych wiosek Bełza, wydał Trybunał na zasadzie werdyktu sędziów przysięgłych wyrok, skazujący Stefana Kuchcika na 2 i pół roku więzienia, a Edwarda Siewierskiego na 8 miesięcy więzienia.

DAJ GROSZ NA CELE TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Krwawa tragedja przy ul. Pełtewnej.

Lwów, 21. marca.

Wczoraj o g. 1 w nocy pewien osobnik (izraelita) niestwierdzonego dotychczas nazwiska wtargnął przez okno do mieszkania przy ul. Pełtewnej 15. i zastrzelił — w zamiarze zabicia swej narzeczonej Sabiny Zwerling — Adelę, jej siostrę. Spostrzegłszy swój błąd, oddał strzał do Sabiny, kładąc ją trupem. Brat napadniętych ubezwładnił mordercę, którego aresztowano. Śledztwo w toku.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

Sobota, 21. bm. o 3 pop. „Jaś i Małgosia", przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota, 21. bm. o 7.30 „Twórca".
Niedziela, 22. bm. o 3 pop. „Sen nocy letniej" (ceny popularne).
Niedziela, 22. bm. o 7.30 „Lisetta".

TEATR MAŁY.

Sobota, 21. bm. „Spadkobierca".
Niedziela, 22. bm. „Spadkobierca".
Poniedziałek, 23. bm. „Spadkobierca".

TEATR NOWOŚCI:

Sobota, 21. bm. „Pajacyk" (50 prc. zniżki.
Niedziela, 22. bm. „Agri".
Poniedziałek, 23. bm. „Hrabina Marica" (50 prc. zniżki).

*

Premjery. Dyrektor Czarnowski odbywa próby z doskonałej sztuki p. t. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy", która grana grana będzie w Teatrze Małym. Reżyser Sosnowski pracuje nad przepięknym utworem Vojnovica „Maskarada na poddaszu", którą ujrzymy na scenie Teatru Wielkiego. Sztukę tę Teatr lwowski pierwszy od autora uzyskał i wystawi ją przed Teatrem Narodowym warszawskim.

„Królowa Saby". Od dłuższego czasu odbywają się próby tej bardzo wystawnej i pięknej opery Goldmarka. Premjera odbędzie się z końcem bm.

—o—

Z ruchu wydawniczego.

Lwów, 21 marca.

F. Dominik; „Wesoły Wieczór", komedja współczesna w 1 akcie, odznaczona na konkursie dramat. Związku Teatrów i Chórów Włościańskich. Utwór ten cenionego i znanego autora wydany jako 22 tom „Bibljoteki teatrów włościańskich" stanowi cenny nabytek dla amatorskich teatrów, bo jest łatwy o odegrania, wesoły, przytem wprowadza nas w środowisko rodziny robotniczej, mało dotąd wyzyskane przez polskich komedjopisarzy. Rzecz dzieje się na pograniczu Śląska, więc i nota narodowa odzywa się tu i ówdzie ogrzewając pełną humoru akcję. Komedja ta godna polecenia. Nabywać ją można po cenie 80 gr. za egzemplarz w biurze Związku Teatrów i Chórów Włościańskich (Lwów, ul. Mickiewicza l. 26), oraz we wszystkich księgarniach.

„Higjena ciała", miesięcznik, poświęcony propagandzie higjeny pośród szerokich warstw społeczeństwa oraz w literaturze i sztuce, ma u nas szerokie pole działania. Na czele jego redakcji stanęli prof. dr. Z. Steusing i znany literat Henryk Zbierzchowski. Zeszyt pierwszy wydawnictwa przedstawia się niezwykle interesująco i bogato, przynosząc czytelnikom materjał obfity tak w dziale propagandowym, jak literackim. Programowe słowo wstępne skreślił prof. dr. Steusing. Artykuł p. t. „Kąpiel i jej znaczenie niegdyś i dzisiaj", ogłosił doc. dr. Antoni Sabatowski. Prof. dr. Z. Steusing napisał apel: „Więcej światła"; Dr. E. Doliński: „Uwagi o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach", Dr. Jan Opieński przedstawił: „Próbę syntezy w higjenie społecznej", „Kobieta a wychowanie fizyczne" przedstawił K. H, „Kącik grafologiczny" Rolf Nelson. W części literackiej po słowie wstępnem Henryka Zbierzchowskiego, ogłosili utwory wierszem i prozą: Jan Kasprowicz „Cyganie", Stanisław Wasylewski „Urok kobiety polskiej przed sądem", Józef Jedlicz „Małżeństwo", Jan Zahradnik „Bajka o teatrze", Stanisław Majkowski „Wywalicha", Władysław Kozicki „Medyceusze", Henryk Zbierzchowski „Pierwszy śnieg", „Piasek sypie się, sypie...." i „Spowiedź", B. Butrymowicz „Białe łabędzie", Zygmunt Kurczyński „Z plastyki" i t. d. Cena numeru 1·50 Adres Redakcji: Lwów, ul. Kopernika L. 3.

Nowe pismo muzyczne. Muzycy, zrzeszeni w Warszawski Związek, stanowiący najliczniejszą lokalną organizację w Polsce, przystępują do wydawania w wytworaej szacie miesięcznika p. t. „Wiadomości Muzyczne", który ma zapełnić istniejące luki i czytelnikowi, nietylko związkowemu, lecz i stojącemu poza rygorem organizacyjnym, dać rzecz treściwą, pożyteczną, poruszającą szeroko i fachowo zagadnienia z dziedzin: muzyczno-teoretycznej i estetycznej, etnografji muzycznej, muzyki kościelnej i muzyczno-historycznej, jak również bardzo delikatną sprawę życia organizacyjno-zawodowego. Redakcja pisma mieści się w siedzibie Związku przy ul. Wareckiej 15, i spoczywa w ręku pana Edwarda Wrockiego.

—o—

OGŁOSZENIA

LICYTACJE.

E. 426/24/4. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Dawida i Emilji Weissów w Nowym Targu odbędzie się dnia 1. maja 1925 o godzinie 9.30 przed poł. w Sądzie powiatowym w Nowym Targu biuro Nr. 6 licytacja realności lwh. 1599 ks. grt. gm. kat. Nowy Targ, obejmującej parcelę gruntową i budowlaną wraz z budynkiem. Parcele te wraz ze stojącym na tychże budynkiem oszacowane zostały na kwotę 3.920 zł. Najniższa oferta wynosi 2.792 zł., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i wyciąg katastralny można przejrzeć w tut. Sądzie biuro Nr. 6.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Nowy Targ dn. 28 lutego 1925. 2454

E. 399/24. Edykt licytacyjny. Dnia 22. kwietnia 1925 godzina 10 przedpołudniem w tutejszym Sądzie odbędzie się pod Nr. 23 przymusowa sprzedaż realności lwh. 976 gminy Wróblik królewski parceli lkat. 3601/2-3598/2-3599/2-2317/2—1722/4 pole orne. Cena szacunkowa 2.500 złotych. Najniższa oferta 1.666 zł. 66 gr. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu na terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone odnośnie do samych nieruchomości na niekorzyść nabywcy w dobrej wierze. Zresztą odsyła się do edyktu licytacyjnego wywieszonego na tablicy sądowej.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno dnia 17. lutego 1925. 2453

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Cwa 132/25/1. Edykt. Strona powodowa Maks Langer wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Simchemu Schmerzler o 960 zł. do L. cz. Cwa 132/25/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 5. lutego 1925 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 109. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra B. Liebesmana kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Stanisławów d. 15 stycznia 1925. 2483

KURATELE.

L. II. 9/23/5. Antoniego Hryhorczuka s. Dmytra w Bani Berezowie uznano za pozbawionego własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem dla niego ustanowiono Marję Hryhorczuk z Bani Berezowa.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów dnia 24 stycznia 1925. 2452

AMORTYZACJE.

Nc. IV. 729/24/2. Edykt. Na żądanie Marji z Kunkiewiczów Biłaniukowej z Sanoczka, wdraża się postępowanie w celu amortyzacji zaginionego świadectwa dojrzałości wydanego na imię Marji z Kunkiewiczów Biłaniukowej przez Dyrekcję Państwowego Seminarjum nauczycielskiego męskiego we Lwowie z daty dnia 30. maja 1924 L. 13/1924. — Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośne świadectwo posiadał, aby się z takowem w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu do tut. Sądu zgłosił i prawa swoje do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tegoż terminu odnośne świadectwo dojrzałości za umorzone i skutków prawnych pozbawione — uznane będzie.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok dnia 10 stycznia 1925. 2292-3

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 34/24/7. Józef Włodarz z Tarnowca na froncie rosyjskim zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Rapaportowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym zaś Józefa Włodarza wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 15. października 1925

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów 27. grudnia 1924. 2279

T. 472/24. Andrzej Miszczuk urodzony 4 listopada 1882 w Olesku powiat Złoczów zaginął od r. 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym, uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Dra Oschsa w Złoczowie.

Sąd okręgowy 2354

Złoczów, 21 stycznia 1925.

T. 459/24. Stefan Dawidowicz, urodzony 20 sierpnia 1878 w Dobrotworze powiat Kamionka str. zagiżął od r. 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Dra Feuerunga w Złoczowie.

Sąd okręgowy 2353

Złoczów, 27 stycznia 1925.

464/24. Tymko Kandia syn Bazylego, urodsony w Ciszkach dnia 11 lutego 1882 powiat Złoczów, zaginął od r. 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Dra Groskopfa w Złoczowie.

Sąd okręgowy 2352

Złoczów, 3 lutego 1925.

T. 545/21. Mikołaj Michaliszyn urodzony 16 grudnia 1881 w Kontach powiat Złoczów zaginął od r. 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Dra Grubera w Złoczowie.

Sąd okręgowy 2351

Złoczów, 27 stycznia 1925

T. IV. 162/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Piątek rolnik, urodzony w Skórowej dnia 7 czerwca 1881 zamieszkały w Błaszkowej, syn Jana i Wiktorji z Pruchników, wyjechał na wojnę światową w sierpniu i od września 1914 zaginął nie dając więcej żadnego znaku życia o sobie. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemania śmierci zarządza się na wniosek Anieli z Jasickich Piątkowej postępowanie celem uznania za zmarłego — a tegoż małżeństwo za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi, albo obrońcu węzła małżeńskiego adw. Drowi Lipińskiemz w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV. 2385

Jasło, dnia 20 czerwca 1923.

T. 24/24. Jan Czyrny rodem z Dobry, jeniec od 1915 nie daje wiadomości. Wzywa się by do półroku od ogłoszenia Sądowi albo Marszałowi adwok. w Sieniawie kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy 2417

Przemyśl, 1 sierpnia 1924.

T. 88/24. Michał Biłas po Józefie urodzony 1879 Kulmatycze żołnierz od 1917 nie daje wiadomości. Wzywa się by do półroku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Atlasowi w Sądowej Wiszni kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy 1418

Przemyśl, 14 czerwca 1924.

T. 25/25. Jan Szewczuk urodzony 1885 żołnierz ukraiński zmarł jako jeniec w Warszawie roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Stefana Boryza w Trybuchowcach do 1 roku.

Sąd okręgowy 2500

Stanisławów, 2 lutego 1925.

T. IV. 115/24 4. Edykt. Józef Bochnowski syn Antoniego urodzony w Brzyskach 31 lipca 1874 uczestnik wojny światowej ranny pod Lublinem w roku 1915 w lipcu odtąd wieść o nim zaginęła. Celem uznania powyższego za zmarłego wzywa o przesłanie w ciągu 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, bądź Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Korchäuserowi w Jaśle wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy Oddział IV. 2384

Jasło, 19 lutego 1925.

T. 507/24/3. Jan Pempuś, urodzony 1895, Rajtorawice, zamieszkały Wola Sudkowska, saginął na wojnie 1916. Wzywa się, by do półroku od ogłoszenia Sądowi albo Goldmanowi ,adwokatowi w Mościskach, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy 2420

Przemyśl, 10 lutego 1925.

T. V. 393/24/4. Walenty Olszówka urodzony 1873 w Jarocinie, powiat Nisko, przydzielony do 34 pułku piechoty wysłany do Albanji pracował przy ładowaniu i wyładowywaniu okrętów w Skutari, następnie przyniesiony do Zielenik do Dalmacji zachorował, oddany do szpitala w Zielenikach zaginął 1918. Wdrażając Postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy 2397

Rzeszów, 13 lutego 1925.

T. 306/24. Edykt. Bejlinger Antoni urodzony 1884 z Nowosiółki koropieckiej, żołnierz zaginął od roku 1914, Celem uznania go zmarłym wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Aleksandra Rogalskiego w Nowosiółce koropieckiej do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy 1691

Stanisławów, 10 stycznia 1925.

T. 6/25/4. Mikołaj Dziaba z Polan surowicznych zaginął na wojnie świhtowej. Sąd wzywa każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi do 6 miesięcy. W braku wiadomości o nim do tego czasu uznany będzie za zmarłego, a jego małżeństwo z Eufimią Tymo za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adwokata Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV. 1710

Sanok, 11 lutego 1925.

T. 29/25. Michał Mogilnicki urodzony 1886 z Pochówki żołnierz zaginął w niewoli rosyjskiej roku 1916 Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Roszko w Pochówce.

Sąd okręgowy 2501

Stanisławów, 26 stycznia 1925.

T. 206/24. Edykt. Mikołaj Rusal syn Andrzeja ur. 14. marca 1885 w Swaryczowie, żołnierz austrjacki 9 pp. zaginął na froncie włoskim w roku 1918. — Wiadomości o nim udzielić należy adw. Dr. Sternhellowi w Stryju, którego się ustanawia kuratorem nieobecnego i obrońca jego węzła małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj dnia 17. lutego 1925. 2278

T. VI. 529/24. Mucha Franciszek, wyrobnik z Jaworzna, przydzielony 1914 do armji austrjackiej zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi i wzywa go, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1. września 1925 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy.

Kraków 3. lutego 1925. 2246

T. 221/24/3. Edykt. Bazyli Ołek syn Chabal syn Iwana, urodzony 30. listopada 1878 w Ceniawie i tam zamieszkały, żołnierz austrjacki 9 pp, wzięty do niewoli rosyjskiej w roku 1917 zaginął bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Dr. Kołuskiemu w Stryju, którego się ustanawia kuratorem nieobecnego i obrońcą jego węzła małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj dnia 17. lutego 1925. 2277

T. 144/24/5. Edykt. Wasyl Cap syn Matija i Oleny, urodzony 4. października 1883 w Słobodzie dolińskiej tamże zamieszkały gr. kat. żonaty, jako żołnierz austrjacki padł na froncie rosyjskim w r. 1914. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Dr. Weissowi lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj dnia 23. stycznia 1925. 2276

T. 113/24. Edykt. Iwan Bahlaj, rolnik, gr. kat. żonaty z Anastazją Iwanowską, urodzony dnia 4. kwietnia 1888 syn Grzegorza, zamieszkały w Dulibach, w sierpniu 1914 uciekając furami przed Moskalami z Dulib, wedle zeznań świadków został we wsi Horodyszcze przez patrol huzarów austrjackich aresztowany jako podejrzany o szpiegostwo i wedle niesprawdzonych wieści, miał być rozstrzelanym i odtąd słuch o nim zaginął. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo za rozwiązane, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu lub adw. Dawidowiczowi, w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Po bezskutecznym upływie czasokresu edyktalnego Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany dnia 22 listopada 1924. 2253

T. VI. 284/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłych. Uczestnicy wojny światowej z oddziału saperów: Cyganik Kazimierz, rolnik z Czułowa (Kraków), Hronowski Henryk, wyrobnik z Jadownik (Brzesko), z 2. pułku legjonów Polanka Józef, wyrobnik z Wieliczki, Klich Jan, wyrobnik z Krzeszowic, z 2. pułku ułanów: Owczarzy Kazimierz, wyrobnik z Niepołomic, z artylerji: Machnik Józef wyrobnik z Chorowic (Podgórze), Ruszaj Jan, wyrobnik z Okocima (Brzesko), Żurek Franciszek, rolnik z Facimiecha (Podgórze), z 4. pułku strzelców konnych: Kozłowski Albin, wyrobnik z Świątnik górnych (Podgórze), z 6. bataljonu strzelców polnych: Ćwiąg Wojciech, wyrobnik z Dąbrowy (Chrzanów), z 13. bataljony strzelców polnych: Gaudyn Franciszek, rolnik z Wróżenic (Kraków), z 13. pułku piechoty: Butryn Antoni, wyrobnik z Krakowa, Ciuba Józef, rolnik z Kaszowa (Kraków), Czerwień Jan, wyrobnik z Sieprawia (Wieliczka) Gil Jan, wyrobnik z Krakowa, Głaz Jan, wyrobnik z Piasków Wielkich (Podgórze), Ideć Jan, wyrobnik z Ludwinowa (Podgórze), Kaszowski Tomasz Szczepan, wyrobnik z Jaworzna, Rejdyk Franciszek, murarz z Trzebini, Szczurek Franciszek wyrobnik z Ludwinowa (Podgórze) Wolski Jan Stanisław, wyrobnik z Jaworzna, Wilkosz Paweł, wyrobnik z Jelenia (Chrzanów), Warzecha Stanisław, wyrobnik z Fudna (Chrzanów), Wawro Józef i Żurek Józef wyrobnicy z Wróżenic (Kraków), z 15. pułku piechoty: Butryn Antoni, wyrobnik z Krakowa, Jechimczyk Feliks, wyrobnik z Jaworzna, Pałka Teofil, wyrobnik z Karniowic (Chrzanów), Stalmachowski Kazimierz Jakób, wyrobnik z Mogiły (Kraków), z 16. pułku strzelców: Baca Klemens, rolnik z Jaworska (Brzesko), Bartosik Władysław, wyrobnik z Kurowanowa (Podgórze), Florkiewicz Piotr, wyrobnik z Jęzora (Chrzanów), Gaudyn Stanisław, rolnik z Wróżenic (Kraków), Gruchacz Walenty, wyrobnik z Piasków wielkich, Jajecznica Jan, rolnik z Rozdziela (Bochnia), Jasiołek Tomasz, rolnik z Piekar (Kraków), Kowal Michał, wyrobnik z Krzyszkowic (Wieliczka), Orzeł Wojciech, wyrobnik z Rajbrotu (Bochnia), Sosnowski Wojciech, strażnik z Krakowa, Stawczykowski Stanisław, wyrobnik z Krakowa, Surzyn Kazimierz, murarz z Krakowa, Szczurkowski Franciszek, wyrobnik z Piasków wielkich, Tomala Ludwik, wyrobnik z Łagiewnik, Trybus Józef, wyrobnik z Skotnik (Kraków), Woźniak Franciszek, wyrobnik z Miatniowa (Wieliczka). Wrona Franciszek, wyrobnik z Chełma (Kraków), Zymin Wincenty, wyrobnik z Szczakowy, z 20 pułku piechoty: Smoleń Feliks, wyrobnik z Niedźwiedzy (Brzesko), Sobesto Florian, wyrobnik z Kryspinowa (Kraków), z 32. pułku strzelców: Cieciwa Stanisław, rolnik z Biesiadek (Brzesko), Franusiak Stanisław, wyrobnik z Wieliczki, Świech Jan, rolnik z Niedźwiedzy (Brzesko), z 34. pułku strzelców: Klipper Aleksander, metalowiec z Krakowa, Kmiecik Jan, wyrobnik z Rodziela (Bochnia), z 55. pułku piechoty: Raputa Mikołaj, wyrobnik z Piekar (Kraków). z 57. pułku piechoty: Klimek Franciszek i Rzepa Franciszek rolnicy z Jaworska (Brzesko), Kokosza Jan, rolnik z Woli stróskiej (Brzesko), Mleczko Teofil, rolnik z Jaworska (Brzesko), Smoleń Franciszek, wyrobnik z Niedźwiedzy (Brzesko), z 75. pułku piechoty: Bożejowski Gabriel, ajent handlowy z Jaworzna, z 90 pułku piechoty: Pabjan Paweł, wyrobnik z Jaworska (Brzesko), z 95. pułku piechoty: Hudoba Walenty, rolnik z Gnojnika (Brzesko), Jewuła Antoni, wyrobnik z Jaworska (Brzesko), Kuderski Aleksander i Klimczak Jan, wyrobnicy z Jaworznia, z 100. pułku piechoty: Migoń Józef, wyrobnik z Milówki (Brzesko), z Wojska Polskiego: Bojdo Jan, rolnik z Gwoździca (Brzesko). Dziewoński Franciszek Jan, wyrobnik z Świątnik

górnych, Graczek Franciszek Stanisław szofer z Jawerzna, Kagan Antoni, wyrobnik z Jawerzna, Kajm Ignacy, rolnik z Kuleszowa Kraków), Kuciel Andrzej, wyrobnik z Rudna (Chrzanów), Kwatera Karol, wyrobnik z Witkowa (Kraków), Kozak Wojciech, wyrobnik z Woli mieszkowskiej (Bochnia), Małłęga Józef, rolnik z Rajbrotu (Bochnia), Ślusarczyk Józef, wyrobnik z Ciężkowic (Chrzanów) — nie dają znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionych za zmarłych ogłasza się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o nich i wzywa ich, aby stawili się przed tym sądem lub w inny sposób dali znać o sobie do 1. października 1925, zaś żołnierze Wojska Polskiego do 1. kwietnia 1925.

Sąd okręgowy cyw.

Kraków, dnia 6. marca 1925. 2250

T. VI. 476/22. Piotr Banaś, rolnik z Łoponia (Brzesko), przydzielony 1914 do 98. pułku piechoty nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Piotra Banasia wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 1. września 1925 rozstrzygnie wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, 22. grudnia 1922. 2235

T. VI. 79/25. Płachta Antoni, wyrobnik z Cichawki (Bochnia) przydzielony 1914 do 13. p. p. zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi i wzywa go, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1. września 1925 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy.

Kraków, 30. stycznia 1925. 2242

T. VI 95/25. Kasprzyk Jan, rolnik z Stryszowy (Wieliczka) przydzielony 1914 do 13 p. p. zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi i wzywa go, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1. września 1925 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy.

Kraków, 2. lutego 1925. 2244

T. 175/24. Mikołaj Mucha, urodzony 1876 Święto, jeniec od 1916, nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Goldfarbowi adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 20. listopada 1924. 2174

T. 461/24. Łukasz Kret, urodzony 1882 Chotyniec, na wojnie zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Mantlowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 3. lutego 1925. 2165

T. 438/24. Dymitr Chodaczek, urodzony 1888, z Jażowa Starego, podwoda, na wojnie zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Waniekowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 10. lutego 1925. 2164

T. 472/24. Jan Wiktor Niemiec, urodzony Bażanówka, zamieszkały Starzawa pod Chyrowem, lat 36, na wojnie zaginął. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Hawliczkowi adwokatowi w Dobromilu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 29. stycznia 1925. 2163

T. VI 91/25 Czerwik Józef, rolnik z Libiąża wielkiego (Chrzanów), wydaliwszy się około 1877 z kraju nie daje znaku życia od tego czasu. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi i wzywa go, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1. kwietnia 1925 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy.

Kraków, 2 lutego 1925. 2243

T. 460/24 Michał Jaworski po Eliaszu z Sośnicy, lat 48, jeniec od 1917 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Grossmanowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 21. stycznia 1925. 2161

T. 470/24. Onufry Kołodka po Bazylim, urodzony 1895 Sośnica, zaginął na wojnie. Celem uznania go zmarłym wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Grossmanowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 21. stycznia 1925. 2162

T. 458/24. Mikołaj Kopko, urodzony 1872, Bontowice, jeniec od 1917, nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Hawliczkowi adwokatowi w Dobromilu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 17. stycznia 1925. 2160

T. 367/24. Michał Wołoszyn po Andrzeju, urodzony 1876 Pełkinie, jeniec od 1916 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Milcowi adwokatowi w Jarosławiu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 20. stycznia 1925. 2159

T. 420/24. Michał Nowak, urodzony 1886 — Wylewa, na wojnie zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Marszałowi, adwokatowi w Sieniawie, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 28. grudnia 1924. 2158

T. 474/24/4. Bazyli Matwis, urodzony 15. lutego 1883 w Butynach, jako żołnierz 30. pp. austr. późną jesienią 1914 roku zaginął na froncie rosyjskim. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania węzła małżeńskiego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Gołogórskiemu adw. we Lwowie

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 30. stycznia 1925. 1531

T. 469/24/2. Szymon Fleischer r. Szmider, urodzony 28. stycznia 1888 w Jaryczowie Nowym, jako żołnierz 37. pp. obr. kraj. zginął na froncie włoskim dnia 6. sierpnia 1916. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania węzła małżeńskiego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Abrahamowi Landesowi adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 14. stycznia 1925. 1529

T. VI. 120/25. Staszczyk Ludwik, rolnik z Libiąża małego (Chrzanów), przydzielony 1914 do 13. p. p. nie daje znaku życia Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi i wzywa go, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1. września 1925 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy.

Kraków, 10. lutego 1925. 2248

T. 217/20/11. Dawid Wolfmann f. Diller, urodzony 26. marca 1879 w Przeworsku, na podstawie uchwały tut. Sądu z 19. grudnia 1924 uznany został za zmarłego. Wobec tego na wniosek Róży Wolfman f. Diller wdraża się postępowanie celem uznania związku małżeńskiego zawartego na dniu 21 maja 1907 z wnioskodawczynią za rozwiązany wzywa się, by do trzech miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Schneidowi, adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 2. lutego 1925. 1530

AWIZO.

Rej. Kier. Int. Kielce przeprowadzi dnia 30. marca 1925 r. przetarg ofertowy na sprzedaż art. żywn., sprzętów etc. Bliższe szczegóły podaje „Polska Zbrojna“ i „Monitor Polski“ z dnia 26. lutego 1925 r.

1796-2 **10 Okr. Szef. Int. L. 3394/ż.**

Czytajcie „SZCZUTKA“

PLANY I KOSZTORYSY młynów, tartaków oraz wszelkich innych zakładów przemysłowych szybko i tanio wykonuje, oraz wszelkie maszyny na raty poleca

„P I L O T“

Lwów, ul. Batorego 4.

Techniczna porada bezpłatnie.

2099-15

MOTORY ropne „Perkun“ od 6 do 60 HP. z gwarancją, łatwe do obsługi nawet zwykłego nieczytelnego robotnika, zużywają mało ropy, części składowe natychmiast do otrzymania, nizka cena, cło odpada, zapłata w dogodnych ratach, monterzy do dyspozycji, nadto maszyny młyńskie, pasy, transmisje, Obrabiarki co żelaza i drzewa poleca

„P I L O T“

Lwów, ul. Batorego 4.

Techniczna porada bezpłatnie.

2098-15

Uwiadomienie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że „ZWIĄZEK KREDYTOWY“ w Gołogórach został na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia rozwiązany.

Wzywa się wszystkich interesentów, by się zgłosili ze swoimi sprawami u wybranego likwidatora p. Józefa Tobiasa z Gołogór.

Związek Kredytowy w Gołogórach Stow. zarejestr. z ogr. por. w likwidacji

2511-3 **Josef Tobias.**

Dyrekcja prywatnego Seminarjum nauczycielskiego koedukacyjnego w Złoczowie ogłasza niniejszem

Konkurs

na następujące posady:

1. Nauczyciela języka polskiego,
2. „ his orji, geografji,
3. „ matematyki i fizyki,
4. „ nauk pedagogicznych.

Do posad tych przywiązane są pobory unormowane ustawą z dnia 9 października 1923. Pierwszeństwo mają siły kwalifikowane. Podanie należycie udokumentowane należy wnosić do dnia 1 maja b. r. na ręce Dyrekcji.

Posady te będą do objęcia z rokiem szkolnym 1925/26.

Referentanci mogą uzyskać bezpłatny urlop z Kuratorjum okręgu szkolnego.

Dyrekcja prywatnego Seminarjum naucz. koedukacyjnego.

W Złoczowie, dnia 4 marca 1925.

1923-3 *A. Maksymczuk.*

DRUKARNIA
SPÓŁKI AKCYJNEJ WYDAWNICZEJ
L W Ó W
UL. CHORĄŻCZYZNY 31
TELEFON Nr. 581

Wykonuje szybko punktualnie tanio

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa

Posiada wielki wybór pism Maszyny ilustracyjne najnowszego typu

INTROLIGATORNIA

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 4 zł. — z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 4 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—4 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odp. JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Ski Akcyjnej Wydawniczej pod zarz. J. Płockiego.